

MIEDZY NYSA A ŁABA

(Ze wspomnień o generale Świerczewskim)

Gen. Świerczewskiego, jako dowódcę, cechowała przede wszystkim niezachwiana wiara w zwycięstwo sprawy, której służył, wiara, połączona z głębokim zaufaniem do zdolności, odwagi i pomysłowości żołnierza. Nawet w najcięższych sytuacjach gen. Walter nie tracił zimnej krwi, wierząc niezłomnie, że politycznie uświadomiony żołnierz, żołnierz, który wie, o co walczy, wykona każde zadanie dowództwa. Dlatego też nie było dlań zbyt wielkiego wysiłku, gdy chodziło o nauczenie żołnierza sztuki wojennej, dlatego też sam uczył się zawsze od żołnierzy.

Te właśnie cechy Generała najjaskrawiej uwypukliły się w okresie walk, które II Armia prowadziła u boku Armii Radzieckiej na terenie Niemiec, między Nysą a Łabą.

Jak wiadomo, II Armia przerwała front pod Rotenburgiem i bijąc doborowe dywizje niemieckie, posunęła się szybko naprzód aż pod Drezno. W tym czasie kilka doborowych dywizji pancernych „Herman Goering” uderzyło na Armię ze skrzydła, usiłując przebić się na północ, do Berlina. Przed Armią wylonilo się ciężkie zadanie walki na kilku frontach, przy czym najważniejszym zadaniem było powstrzymanie dywizji pancernych, spieszących na odsiecz Berlina. Bezsporną zasługą gen. Świerczewskiego i świadectwem jego wielkich zdolności dowódczych był fakt, że natychmiast, gdy otrzymał meldunek o pojawieniu się na południu pierwszych czołgów niemieckich — ocenił nową sytuację, przejrzał plan wroga (który wtedy myślał już nie tyle o Dreznie, ile o Berlinie) i zdecydował się odwrócić Armię frontem na południe przeciwko dywizjom Szernera. Meldunek o ataku niemieckich dywizji pancernych otrzymał Generał podczas inspekcji walczących oddziałów, na szosie, w miejscu o 2—3 kilometry zaledwie oddalonym od nadciągających czołgów niemieckich. Wysłuchał meldunku, siedząc w „Wilysie”, spokojnie, bez cienia paniki. Bardzo spoważniał tylko, głosem cichszym niż zazwyczaj kilkakrotnie wypytywał o szczegóły, a po chwili, przejrawszy mapę, powiedział: „Mamy nową sytuację. Trzeba przegrupować dywizje”. Niezmiernie ciężkie, trudne dni, jakie przeżywała późniejsza Armia, były najlepszym sprawdzianem wartości żołnierza, którego wychowywał i którym dowodził gen. Świerczewski.

Młoda Armia przeszła krwawy chrzest bojowy. W ciągu kilku dni musiała zmieniać formy walki, od natarcia do obrony, od boju spotkaniowego do walki w okrążeniu, musiała walczyć w lesie i forsować rzeki, musiała odierać ataki czołgów i likwidować grupy niemieckie, które przemieszczały się na jej tyły. W bojach tych Armia zmędziała, nauczyła się walczyć, okryła się sławą. W ciągu całego tego okresu Generał spokojnie kierował operacjami. Ani na chwilę nie tracił zimnej krwi, nawet wówczas, gdy w odległości kilkuset metrów znajdowali się fizylierzy niemieccy.

Zawsze był spokojny, bardziej niż zwykle opanowany, na pozór jakby powolny

i senny, a w rzeczywistości — twardy, nieustępliwy i niezachwiany w swej wierze w zwycięstwo.

Żądał nieustannie od wszystkich dowódców, a przede wszystkim od aparatu politycznego, by tłumaczono żołnierzom sytuację i wyjaśniano im, że Armia spełniła historyczne zadanie, ostanając operację berlińską od południa. W najcięższych chwilach szedł do żołnierzy na pierwszą linię i sam prowadził ich do natarcia. Wierzył w ambicję żołnierza, w jego uczucie honoru, w jego patriotyzm. I ta wiara go nie zawiodła — młody, nieostrzelany żołnierz wypełnił postawione mu zadanie bojowe.



Gen. KAROL ŚWIERCZEWSKI urodził się 22 lutego 1897 roku w Warszawie. Ojciec jego był gisierem. Młody Karol Świerczewski również był metalowcem: w latach 1909—1913 terminował w fabryce armatur „Gwoździuska i Ska”, po czym pracował jako tokarz metalowy w fabrykach warszawskich i Warszawskiej i Ska oraz Gerlicha.

W r. 1915 został wraz z fabryką ewakuowany do Rosji, gdzie też zastała go Rewolucja Październikowa. Z całym entuzjazmem uświadomionego robotnika, Świerczewski staje w jej szeregach; walczy z Niemcami, z kontrrewolucyjnymi bandami Antonowa i in. Po zakończeniu wojny domowej pozostaje w wojsku, kształci się, kończy Akademię Wojskową im. Frunzego.

W latach 1936—1938 jedzie do Hiszpanii, by walczyć z faszyzmem niemieckim, włoskim i hiszpańskim. On właśnie jest legendarnym „generałem Walterem”, którego imię stało się sławne w całym świecie. Walczy w Andaluzji, nad rzeką Jarama broni Madrytu, zdobywa twierdzę Belchite, gdy front aragoński chwile się. On i jego brygady przyczyniają się do opanowania sytuacji.

W drugiej Wojnie światowej talent gen. Świerczewskiego jako organizatora i dowódcy nabłyszał w całej pełni. Jest jednym z twórców, powstał jego w Związku Radzieckim Wojsko Polskie. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny w r. 1944 organizuje II Armię W. P., która następnie pod jego dowództwem toruje w kwietniu 1945 r. Odrę i Nysę Łużycką, zajmuje Budziszyn, wyswala Łużycę i zachodnie połacie Czechosłowacji, dochodząc aż pod Pragę i Drezno.

W Polsce Ludowej gen. Karol Świerczewski od r. 1946 pełnił funkcję II wiceministra Obrony Narodowej.

28 kwietnia, 1947 r. kula faszystów ukraińskich przednia niż Jego życia.

Pik Mieczysław Szleyen

GENERAL WALTER

strajki, a nawet przygotowuje się zbrojne powstanie. Na Polaków, walczących w szeregach armii republikańskiej, Saragossa działała jak siła magiczna. Myśl o wyrównaniu starego rachunku historycznego, o naprawieniu krzywdy wyrządzonej ludowi hiszpańskiemu w zeszłym stuleciu przez udział polskich jednostek w najeździe napoleońskim — była tym dodatkowym bodźcem, który wydołał z polskich ochotników najwyższe napięcie sił, najwyższe bohaterstwo. Przebieg kampanii zresztą wykaże później, że Polacy odegrali w ofensywie aragońskiej rolę wyjątkową, a 35 dywizja gen. Waltera odniosła zwycięstwo, które zajmuje zaszczytne miejsce w historii wojny hiszpańskiej i jest niewątpliwie najwyższym osiągnięciem wojennym Generała w ciągu całego okresu kampanii hiszpańskiej.

Na Saragossę — według planu hiszpańskiego dowództwa — nacierać miała koncentrycznie w czterech grupach tzw. Armia Wschodnia. W ramach tego planu dywizja gen. Waltera miała za zadanie przerwać fortyfikacje wokół miasteczka Quinto nad Ebro, zagrażające drogę na Saragossę. Ponieważ na tym froncie blisko rok panował spokój — fa-

szyści mieli dość czasu, aby solidnie rozbudować swe umocnienia. Miasteczko Quinto było otoczone linią okopów, miejscami podwójną, a nawet potrójną, najeżoną żelbetowymi gniazdami karabinów maszynowych. Przed linią okopów były rozciągnięte przeszkody z drutów kolczastych.

Ufortyfikowanego rejonu Quinto bronił garnizon faszystowski, rozmieszczony w miasteczku i okolicy.

Po rozpoznaniu sytuacji zorientowano się, że Quinto będzie ciężkim orzechem do zgryzienia. Artyleria odana do dyspozycji gen. Waltera składała się ze starych dział. Poza tym odczuwała ona brak należytej ilości pocisków. Było oczywiste, że artyleria powinna w tej operacji odegrać wielką rolę, ona przede wszystkim nadwzajemnie miała obronę faszystów. A tu, jak na złość, stare działa strzelały wolno, nie dawały wymaganej przez gen. Waltera intensywności ognia, a na domiar złego pociski ze starych, zużytych dział ustawionych w odległości 4 km od obiektu, padały bardzo niecelnie. Nie dziw więc, że pierwszy atak po takim przygotowaniu artylerijskim faszyci odparli z łatwością.

Generał uporczywie żąda od przydzielonej mu artylerii, by zwiększyła intensywność ognia. Hiszpański dowódca artylerii, zawodowy oficer tłumaczył, że z tych starych, zużytych dział niczego więcej wydobyć nie może.

Wówczas Generał zaskakuje artylerzystów hiszpańskich rozkazem: „Wydzielcie jedno działo, przyczepić do ciężarówki, podjechać na odległość 400 m od linii faszystowskiej i z odsoniętej pozycji bić ogniem bezpośrednim w żelbetowe umocnienia faszystów”.

Hiszpański dowódca artylerii, stary zawodowy oficer, odmawia wręcz wykonania tego rozkazu. Nigdy nie słyszał jeszcze, w żadnym regulaminie nie czytał, że można pod ogniem wysunąć działo przed piechotę i walić bezpośrednio na nieprzyjaciela. To przecież jest nieuchronna zgraba działa i samobójstwo obsługi! — woła Hiszpan. Bez zezwolenia swego dowództwa artylerijskiego takiego rozkazu wykonać nie może.

Wówczas gen. Walter rozkazuje Francuzowi, kpt. Carre z artylerii dywizyjnej, przyczepić jedno 77 mm działo do ciężarówki, zająć pozycje możliwie jak najbliżej faszystów i otworzyć ogień.

Na oczach artylerzystów i piechoty kpt. Carre wraz z obsługą, złożoną z Francuzów, Holendrów, Włochów i Hiszpanów — wykonał z brawurą zadanie.

Faszystów oszołomiło to niezwykle dla nich natarcie artylerijskie, a własną piechotę zachęciło do nowego ataku na pozycje nieprzyjaciela. Jeszcze tego samego dnia, po dwukrotnym ataku, piechota wzięła część umocnionych pozycji faszystów.

Na drugi dzień artyleria strzelała już daleko celniej, a nawet za przykryciem odważnych artylerzystów z dywizji — dowódca artylerii wysunął 105 mm działo na 1 km od linii wroga. Pociski padały celnie w umocnienia faszystów. Bataliony dywizji przypuścili szturm, który pozwolił zająć najważniejsze punkty oporu i okrążyć faszystowski garnizon — Quinto.

Nieprzyjacieli zdemoralizowany siłą natarcia, nie widząc możliwości odwrotu — skapitulował (35 dywizja wzięła 1 200 jeńców). Generał Walter wypełnił w zupełności zadanie wyznaczone przez dowództwo hiszpańskie, a przy tym pokazał Armii Republikańskiej, jak w nowoczesnej wojnie ma współdziałać artyleria z piechotą, jak można najskuteczniej użyć tych nielicznych dział, którymi dysponowała Republika w swej walce z wrogiem.

(Nasza Myśl, Nr 3, 1948 r.)

DIENNIK ŁÓDZKI Nr 87 (1709) 3

POMNIK GENERAŁA

A jeśli kiedyś nad Wisłą pomnik generałowi marmurem się spiętrzy Świerczewski będzie na nim nie surowy, nie skupiony, Świerczewski będzie na nim — uśmiechnięty.

A w tym uśmiechu wszystko: Polska, którą zdobył, Której nie odda, I szlak bojowy, I gwiazda kremłowska — socjalizmu gwiazda przewodnia. Wysiłku, zmagani lat trzydzieści, spraw i myśli gromada radosna — tego w księgach nie zmieścić! W uśmiechu — można...

Więc będzie stał na przecięciu rzeki z najśnieźniejszą drogą, a drogą, jak to droga, ludzie przeróżni chodzą.

Przejdzie piechur: — Melduję, generale, ja z tych, co wiecie — nad Nysą, no i stoi się tam, i trwa, i na nosie gra imperialistom!

Przejdzie robotnik: — Towarzyszu, wybaczenie, ale my, stara wiara, tokarze, jeszcze pamiętamy waszą pracę i nadążać chcemy — to okaże współzawodnictwo nasze!

Przejdzie chłop: — Jam z Rzeszowskiego rodak, z okolicy tej, gdzieście padli, chcę wam rzec, że niezły mamy urodzaj i od dawna nie śmieją nas trwożyć bandy!

Generał przyjmie meldunki i na zawsze zostanie w uśmiechu każdy z serdecznych ludzi: chłop, robotnik i piechur.

A jeszcze przejdzie drogą do szkoły, z czerwoną wstążeczką we włosach, roztrzepaniec wesoły, smarkula, ot, taka sobie. I spojrz — i na uśmiech uśmiechem odpowie.

WIKTOR WOROSZYLSKI

WKRÓTCE w „Dzienniku Łódzkim” „DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA” — powieść, która pasjonuje



Zanim uderzą w gong

Bokserzy myślą o mistrzowskich tytułach

Wprowadzając na kolumnie sportowej „Kącik Szkolny”, postanowiłem...

Za dwa tygodnie rozpoczną się w Gdańsku indywidualne mistrzostwa bokserów Polski.

jako tych, którzy mają za sobą największą i to przygniatającą ilość rozegranych spotkań.

Zastanówić się trzeba przede wszystkim nad samym poziomem sportowym. Sądząc z przebiegu mistrzostw...

fia powróci do zdrowia dwaj kontuzjowani zawodnicy Marcinkowski i Zajaczkowski.

Szkoda, że w mistrzostwach Łodzi nie brał udziału Niewadził. Warto było porównać jego możliwości...

Liczymy również na to, że do czasu rozpoczęcia mistrzostw wróci do pełnej swej formy Jerzy Debisz.

J. N.

Oto treść listu: „Jest nam przykro, że w „Kąciku szkolnym” poruszać musimy pewną sprawę...

W styczniu r. bież. korespondent sportowy XI Gimnazjum napisał do prasy artykuł pt. „Bokserzy XI Gimnazjum szukają przeciwnika”.

Ostatnim szlakiem

generała Świerczewskiego

RZESZÓW. — Sprzed gmachu, gdzie wmurowana jest tablica pamiątkowa ku czci gen. Karola Świerczewskiego...

statnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty”.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki” i hymnu młodzieżowego wyruszyło z Rzeszowa 19 zespołów patrolowych.

dą ostatni etap z Leska do Jabłonki, gdzie 3 lata temu poległ ten wielki rewolucjonista.

Na ostatnim etapie startować będzie drużyna Akademii Wychowania Fizycznego...

Biegi na przełaj w Zgierzu

Lekkoatleci Unii Boruty rozpoczęli już sezon biegami na przełaj, które odbędą się w Parku Miejskim w Zgierzu.

Udział wzięło ogółem 91 zawodników. Najliczniej reprezentowane było Koło Sportowe przy PZPW Nr 30 w Zgierzu.

Poszczególne wyniki: 500 m dla kobiet: 1) Ciszevska 1 min. 37 s.

1000 m dla mężczyzn do 18 lat: 1) Waclawski Wł. Zg. 3 min. 11 sek.

3.000 m dla starszych: 1) Wilk Stefan (Kolo Sport. „Bawelna” Zgierz) 11 min. 36 sek.

Na całej trasie toczono zaciętą walkę, w której rywalizowały ze sobą zespoły LZS z drużynami SP.

Na zakończenie III etapu odbyła się w Sanoku uroczysta akademii, po której dopiero w następnym dniu drużyny startowały na krótkim, ale bardzo ciężkim bo górzystym terenie prowadzącym z Sanoka do Leska.

Dziś, w rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego sztafety przebę-

jak się czuje Szczurzyński?

Kontuzjowany w meczu ligowym z Gwardią, bramkarz LKS Włocławek — Szczurzyński czuje się znacznie lepiej.

Dowiadujemy się, że kontuzja na szczęście nie była zbyt poważna i prawdopodobnie Szczurzyński będzie mógł wystąpić już w meczu niedzielnym z Górnikiem (R).

Spotkanie to odbędzie się w Łodzi. Organizatorzy informują, że tym razem mecz rozpocznie o godz. 16 na boisku przy Al. Unii.

Konferencja trenerów lekkoatletycznych

W Warszawie odbyła się 2-dniowa konferencja trenerów lekkoatletycznych, zorganizowana przez PZLA.

250 bokserów walczy w 1 kroku

Dziesiątka rozpoczęła się mistrzostwa 1 kroku bokserów ŁOZB.

Czwarta grupa: Łódź, Konstantynów, Aleksandrów.

Do mistrzostw zgłosiło się ogółem 250 zawodników.

Idąc po linii umasowienia sportu ze specjalnym uwzględnieniem sportu na prowincji, ŁOZB ufundował nagrodę

Ze sportu w Czechosłowacji

Reprezentacja piłkarska COS rozegrała w Pradze mecz z reprezentacją Słowacji i przegrała spotkanie w wysokim stosunku 1:9 (1:4).

Druga reprezentacja COS rozegrała także w Pradze mecz z reprezentacją Zyliny, odnosząc zwycięstwo 2:1 (1:1).



Akademik W. A. Obruczew Dwukrotny laureat Premii Stalinowskiej

LOT DO PLANET

Opowiadanie naukowo-fantastyczne

Przełożył K. Chmielewski

Ma się rozumieć, interesowała nas także temperatura morza na Marsie.

Ponieważ zarośla typu kameczackiego, zamieszkałe przez kwiczące czworonogi, nie budziły już naszego większego zainteresowania...

Ich łagodne nawietrzne zbocza znajdowały się od strony brzegu morskiego.

Ponieważ dzień chylił się ku końcowi, zawróciliśmy. Na barchanach nie było żadnej roślinności...

Wróciliśmy na miejsce lądowania, przeprowadziliśmy się do rakiety, zjedliśmy kolację...

Doba na Marsie jest o pół godziny dłuższa niż na Ziemi.

Popłynęliśmy rakieta po morzu. Krajobraz początkowo miał ten sam charakter: — wzdłuż brzegu ciągnęły się zarośla typu kameczackiego.

Nagle w zaroślach ukazała się przerwa; stąd ciągnął się w kierunku północnym szeroki kanał...

Skręciliśmy i popłynęliśmy wolno kanałem, stale sprawdzając głębokość wody, aby nie wpaść na mieliznę.

Kanał, to silnie się zwęzał i spłycał, to rozszerzał się i stawał się głębszy.

Wtorek 28 MARCA

DZIS: Jana Kapistrana JUTRO: Eustachego

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-00 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 154-15...

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Cymera (Wólczańska 37), A.J.ka Spoleczna Nr 61...

Teatry

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „ODWETY” L. Kruczkowskiego... PANSTW. TEATR POWSZECHNY... TEATR „OSA”...

Kino

ADRIA (dla młod.) — „Skarb Tarzana” — godz. 16, 18, 20. BALTYK — „Córka marynarza” — godz. 17, 19, 21... BAJKA — „O 6 wieżach po wojnie”... GDYNIA — „Program Aktualności Kraj...”

Radio

WTOREK, 28 marca. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 DZIENNIK. 13.35 Program dnia. 13.30 Koncert. 14.00 „Z życia Węgier”... 19.15 „W rytmie tanecznym”... 20.00 DZIENNIK... 21.00 Koncert...

Zebrania i odczyty

DZIS: W lokalu własnym, o godz. 16.30 odprawa i sekretarzy Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR... W Ośrodku Prop. Sztuki (Park Sienkiewicza)...

ZNP - wobec nowych zadań

Z walnego zebrania SSW - ZNP

Związki zawodowe w dawnym ustroju stawiały sobie za cel walkę o odbicie chociaż części zrabowanego klasa robotniczej dochodu narodowego...

Walka ta toczyła się ze zmiennym szczęściem. Kapitałiści, aczkolwiek skłóceni między sobą, jako klasa posiadająca...

Związek Nauczycielstwa Polskiego był szczególnie ostro atakowany przez siły wsteczniactwa, gdyż reakcyjne rządy zdawały sobie sprawę...

ZNP wyszedł z tej walki osłabiony, lecz nie zlany. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę nad przebudową wewnętrzną...

Walka o udział w dochodzie narodowym nie może już być celem, gdyż dochód narodowy nie tylko wypracowany jest wspólnie...

Przed postępowym ruchem zawodowym stanęły zupełnie nowe zadania:

Związki zawodowe muszą być obecnie szkołą gospodarowania i szkołą rządzenia.

W szkole gospodarowania związki zawodowe muszą wychować nowe pokolenie ludzi pracy, którzy zrozumieją, że naczelnym zadaniem nie jest walka o podział...

Komunikat

Referat Młodzieżowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego...

Części do maszyn i sprzęty kuchenne wytwarza spółdzielnia „Metalowiec”

Już od samego progu do uszu każdego przybysza dochodzi miarowe stukanie młotków, grzyzt wiertarek i syk przyrządów do spawania.

W niepozornym budynku, wciśniętym pomiędzy stare rudery Bałut, a budujące się bloki ZOR...

W spółdzielni przy ul. Jakuba nie tylko wytwarza się te wysokowartościowe artykuły z dostarczonych surowców...

W innej części niewielkiego budynku odbywa się praca nieco innego rodzaju. Z daleka dobiega stamtąd metaliczny dźwięk obrabianej blachy cynkowej...

ganizacją mało aktywną, pozostającą w tyle za fabrycznymi organizacjami związkowymi...

W tym celu powołał do życia Zakładowe Organizacje Związkowe, które grupują wszystkich pracowników poszczególnych szkół...

Selekcja Szkolnictwa Wyższego ZNP w Łodzi, jak wynikało ze sprawozdań i dyskusji, była dotychczas or-

Na przedmieściach Łodzi rosną sklepy MHD

Wczoraj otwarto 4 nowe placówki

Sześć sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego rozrasta się stale. Obecnie MHD posiada w Łodzi 30 sklepów.

Dlatego sklepy na peryferiach mają obecnie większy asortyment towarów, niż sklepy w śródmieściu.

Przykładem mogą być tu Bałuty. Przed kilku dniami otrzymały one bogato zaopatrzone sklepy z wyrobami skórzanymi...

Ponadto otwarto jeszcze dwa sklepy z konfekcją; przy ul. Piotrkowskiej 100 i Pabianickiej 212.

Oszczędność - walką z marnotrawstwem Odprawa w PPB

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane zorganizowało odprawę oszczędnościową, w której oprócz samodzielnymi referentów oszczędnościowych z oddziałów Zjednoczenia Łódzkiego...

Wieloletni, przywrócić mu poprzedni stan zdrowia, walczy z marnotrawstwem na budowach.

Komisarz oszczędnościowy PPB ZŁ Sobczak omówił szczegółowo zarządzenie naczelnego dyrektora Zjednoczenia inż. Zaremby...

W związku ze wzmożoną akcją „O” w budownictwie, PPB wydało odezwę do wszystkich swoich pracowników...

W celu spotęgowania obrony przeciwpożarowej na terenie zakładów przemysłu włókiennego, straż pożarna zakładów podległych CZPW...

Wieloletni, przywrócić mu poprzedni stan zdrowia, walczy z marnotrawstwem na budowach.

Odczyt i dyskusja - odcroczone

Organizowany przez Wydz. Kult. Ośw. przy Zarz. Gł. Związku Zaw. Pracowników Przem. Włók. odczyt St. Otwińskiego na temat: „Teatr zawodowy, świetlicowy, ludowy i ich zadania”...

Nowa forma współzawodnictwa

W celu spotęgowania obrony przeciwpożarowej na terenie zakładów przemysłu włókiennego, straż pożarna zakładów podległych CZPW...

Zwiększenie do najwyższego poziomu akcji zapobiegawczej poprzez utrzymywanie w jak najlepszym stanie urządzeń i podręcznego sprzętu...

W tym dziwnego, gdy się weźmie pod uwagę, że cała załoga bierze udział w współzawodnictwie pracy...

Są to tacy wielokrotni zdobywcy I i II miejsca w indywidualnym współzawodnictwie pracy...

Wszystkie przyjęte na siebie zobowiązania pracownicy „Metalowca” wykonują zwykle bez zarzutu.

Sempoliński w „Domu Otwartym”

Najbliższą premierą Państwowego Teatru im. St. Jaracza będzie „Dom otwarty”...

W roli Fikalskiego wystąpi po raz pierwszy w życiu, Ludwik Sempoliński. Obok niego ujrzymy: Zofię Amkiewicz, Marię Habdank-Białobrzeźską...

Po prostu W „ciuciubabkę” z pielęgniarką

Ob. W. P., pracownik Centr. Zarządu Przem. Wł. w Łodzi, zam. w Pabianicach udam się 25 stycznia do lekarza...

Chcąc uprzedzić o tym instytucje, w której pracuje - pacjent poprosił o przesunięcie wizyty na środek 23 lutego.

Ponieważ pacjent nie miał już siły uzgodnić dalszej terminów - ostatnią próbę porozumienia podjęła jego żona...

Rzecz zrozumiała, że W. P. nie mógł skorzystać z porady

W imieniu posiadających i własnym pyta ob. W. P., czy powyższe postępowanie pielęgniarki wobec ludzi pracy...

Kto na to odpowie?

związków nawołujących do współzawodnictwa w walce z marnotrawstwem materiału, czasu, robocizny...

Z dniem 1 kwietnia br. na każdej budowie w zakładzie, warsztacie, w każdej szatni i świetlicy PPB wprawdzie będą tzw. księgi walki z marnotrawstwem...

Komisarz oszczędnościowy podał do wiadomości zebranych wyniki do tychczasowej akcji „O” w PPB. W roku ub. zaoszczędzono 89,5 milj. zł.

W ożywionej dyskusji nad sprawami oszczędnościowymi zabierali głos poszczególni referenci PPB...

Podniesieniu stanu wyszkolenia straży przeciwpożarowej przemysłu włókiennego służą kursy doszkalające...

24 bm. zakończony został 3-miesięczny kurs podstawowy dla strażaków zawodowych z zakładów przem. włókiennego w Łodzi.

26 bm. odbyła się uroczystość zakończenia podobnego kursu w Zgierz. Należy podkreślić, że w szkoleniu fabrycznym straż p. pożarowych w przemyśle włókiennym kładzie się specjalny nacisk na akcję prewencyjną...

